

# PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna”).

### Ceny prenumeraty:

Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.

### Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie . 2 K 50 h. | z dwukrotną 3 K — h.  
kwartalnie . 7 „ 50 „ | wysyłką . . 9 „ — „  
rocznie . . 30 „ — „ | pocztową . 36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h  
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustymi czcionkami liczą się po wojnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 999.

Lwów, środa 20. listopada 1912.

Rok II.

## Awantura o konsula.

### Ultimatum Austrii. — Co się dzieje z Prochaską? — Mowy polskie w delegacyach.

Lwów, 20. listopada.

(=) Zatarę austro-serbski z dnia na dzień coraz bardziej się zaostrza i jeśli w ostatniej chwili zdrowy rozsądek i pęd samozachowawczy nie weźmie w Serbii górę nad nieobliczalną megalomanią, może się skończyć bardzo źle. Dziś już sprawa portu i Albanii zesłała na plan drugi, idzie przede wszystkim o sprawę honoru Austrii, której Serbia schowała gdzieś konsula i nie pozwala z nim się porozumieć.

Posel Ugron wczoraj postawił pewnego rodzaju ultimatum Serbii, żądając odpowiedzi w ciągu 24 godzin. Od tenoru tej odpowiedzi zależą obecnie losy zatargu, nie ulega bowiem wątpliwości, że Austria nie zechce dłużej wystawiać się na pośmiewisko, tem bardziej, że postępowanie Serbii stoi w rażącej sprzeczności z postanowieniami prawa międzynarodowego. Dzień jutrzejszy, a może już i dzisiejszy przyniesie więc rozwiązanie.

#### Ultimatum o Prochaskę.

Do 24 godzin. — Sprawa postu i Albanii. — Przygotowania.

Wiedeń. (Tel. wł.) Posel Ugron otrzymał polecenie uczynić natychmiast energiczny krok u rządu serbskiego w sprawie konsula Prochaski. Krok ten uczynił posel wczoraj. Celem jego było uzyskanie bezpośredniego porozumienia się z konsulem. Według „Zeit“, Ugron dał rządowi serbskiemu termin trzydniowy na odpowiedź.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak słyhać, w kołach dyplomatycznych, krok Ugrona w sprawie Prochaski nastąpił wczoraj popołudniu. Ugron zażądał odpowiedzi nie — jak „Zeit“ twierdzi — w ciągu 3 dni, ale w ciągu 24 godzin, wobec tego odpowiedź musi nastąpić dziś, czyli że dzień jutrzejszy będzie dniem krytycznym.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Südsl. Corresp.“ donosi, że afera z Prochaską jest dla Pasicza bardzo przykra. Pasicz chciałby ją załatwić po myśli żądań Austro-Węgier, ale jest bezsilny wobec postawy władz wojskowych. — Wszelkie urgensy pod adresem gen. Jankowicza pozostają bez skutku. Jankowicz oświadcza, że sprawa ta będzie dla niego aktualna dopiero po ukończeniu wojny.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. W. Abendbl.“ donosi, że bezpośrednio oczekiwany jest krok postu Ugrona u rządu serbskiego w sprawie Prochaski, dalsze zwlekanie absolutnie jest niedopuszczalne. Ministerstwo spraw zagranicznych będzie trącało przytem, by bezpośrednio porozumieć się ze swym funkcyjnaruszem. Urgens w sprawie stanowczej odpowiedzi co do Albanii i portu adryatyckiego na razie nie nastąpi, ponieważ rząd serbski uwiadomił oficjalnie, że oczekuje powrotu króla Piotra i dopiero wówczas da odpowiedź. Znaczy to, że rozstrzygnięcie zatargu austro-serbskiego jest odroczone na kilka dni.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Presse“ donosi, że Serbia do obecnej chwili nie dała odpowiedzi na przedstawienie Ugrona. Jeśli ta odpowiedź nie nastąpi w czasie najbliższym, wówczas należy oczekiwać dalszych kroków monarchii. Wczoraj posel Ugron znów poczynił przedstawienia w sprawie konsula Prochaski. Nie leży w interesie naszego urzędu spraw zagr. sprawę tę przewlekać, sprawa ta musi być jak najprędze załatwioną w pewnym czasie, przesilenie się zaostriży i pokój będzie wówczas trudny do utrzymania. Uchwala, jaką powyższe serbska rada ministrów zacyduje o dalszym biegu sprawy.

Belgrad. (T. wł.) „Stampa“ donosi, że rząd otrzymał następujące informacje o zachowaniu się Prochaski w Prizrenie. Prochaska agitował wśród Arnautów, by się nie poddali Serbii, przyrzeciem im gwarantował, że Austria będzie miała pieczę o ich wdowy, jeśli by ewentualnie padli w bitwie. Po odkryciu tych knoń urządzono u niego rewizję, przyczem znaleziono kompromitujące papiery natury wojskowej. „Stampa“ twierdzi, że Prochaska był inspiratorem antyserbskiego ruchu.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Presse“ przynosi wywiad z serbskim posłem w Sofii Spalajkowiczem, który konferował w Niszu całą godzinę z Pasiczem i otrzymał instrukcje w sprawie warunków Serbii co do zawieszenia broni z Turcją. Głównym warunkiem, jakiego domaga się Serbia, jest wycofanie wojsk tureckich z terenów operacyjnych, pod kontrolą państw bałkańskich. Spalajkowicz oświadczył się przeciw autonomii Albanii, niezawisła Albania byłaby — jego zdaniem — ogniskiem nowych zaburzeń na Bałkanie. Kwestya ta wogóle nie jest dojrzała do rozstrzygnięcia dopiero po zaprowadzeniu serbskiej administracji będzie można o niej mówić. Zdaniem S. byłoby korz-

stniej i dla Austrii i dla państw bałkańskich porozumieć się pokojowo. O utworzeniu portu wojennego w Durazzo niema mowy, będzie to tylko port handlowy. — Co do Rosyi oświadczył Spalajkowicz, że Rosya związana jest krwią, religią i tradycją z Serbią i dlatego zainteresowana jest jej losami. Jest ona serbskim adwokatem, choć jej o to nie proszono, żałować należy, że Austria nie podjęła się tej roli.

Wiedeń. (Tel. wł.) „W. A. Ztg.“ podnosi, że należy rozróżnić postępowanie Austro-Węgier w sprawie konsula Prochaski a portu nad Adryatykiem. Pierwsza sprawa nie znosi zwłoki i nie stoi w żadnym związku z innymi sprawami, dlatego też nie może być odroczone aż do zawarcia pokoju. Co do portu adryatyckiego, to rząd austriacki stanął na tem stanowisku jeszcze przed wybuchem wojny, że niczego nie przedsięwzię, coby oznaczało utrudnienie militarnych operacji. Nie pozostawiano ani z naszej ani ze strony innych mocarstw żadnej wątpliwości co do tego, że zasada „uti possidetis“ przy zawarciu pokoju nie będzie mogła być przeprowadzona. Wszystkie mocarstwa zastrzegają sobie prawo zbadania warunków pokoju między Turcją a państwami bałkańskimi, by je ocenić ze stanowiska własnych interesów. — Przypuszczają, że odpowiedź Serbii w sprawie portu nastąpi po powrocie króla Piotra do Belgradu, który chce jeszcze uroczyście wjechać do Monastyru.

Belgrad (TBK). W artykule wstępnym p.t. „Niezrozumiale niedowierzania“ podnosi organ urzędowy „Samouprawa“, że koła kierujące w Austrii i Serbii dążą do utrzymania dyskusyi między obu mocarstwami w łonie rzeczowych argumentów. Rząd serbski nigdy nie miał zamiaru naruszać uczuć potężnego sąsiada i Serbia uznaje, że przyjazne stosunki z Austrią są jednym z głównych warunków pokoju. Monarchia musi jednak uznać, że rząd serbski opiera się na swoim narodzie i Austria powinna podobnie przychylnie traktować lud serbski jak i inne państwa bałkańskie. Wywołuje tedy dziwienie fakt, że konieczny dla Serbii dostęp do Adryatyku natrafia na trudności ze strony monarchii. Serbia dąży do zażegnania niebezpieczeństwa wojny z Austrią i nigdy nie zaryzykuje utraty sympatyj ze strony świata kulturalnego i Europy za okazaną jej przychylność. W końcu Samouprawa ostro atakuje te dzienniki serbskie, które zaatakowały austriackiego następcę tronu.

**Budapeszt. (TBK).** Cesarz przyjął wczoraj na posłuchaniu Berchtolda a następnie szefa sztabu generalnego gen. Schemuę.

**Budapeszt. (TBK).** Ambasador włoski przy dworze wiedeńskim ks. Avarna przybył tu wczoraj i konferował z hr. Berchtoldem. Konferencja trwała dłuższy czas.

**Belgrad. (Tel. wł.)** Armia serbska po zdobyciu Monastyru i pobiciu tureckiej armii zachodniej odzyskała pewną swobodę i skieruje swe kroki na granicę bośniacką, aby powstrzymać ewentualny pochód armii austriackiej.

**Dzienniki tutejsze oświadczają,** że wojna z Austrią jest nieunikniona. Długo będzie dołożona do końca tygodnia.

**Do Belgradu przybyli już sprawozdawcy** angielscy i francuscy aby wziąć udział w ewentualnej kampanii austriacko-serbskiej.

**Londyn. (Tel. wł.)** Dzienniki zaznaczają, że Austro-Węgry obsadzą wojskowo Serbię i odetną armię serbską, rozrzuconą po Turcyi od jej właściwej podstawy operacyjnej.

### Niezawista Albania.

**Konstantynopol. (TBK).** W memoriale notablów albańskich do ambasadorów powiadziano, że naród albański nie dopuści do zmiany terytorjalnego status quo w Turcyi europejskiej, którąby się sprzeciwiała dążeniom Albańczyków i nie dopuści do mieszania się państw bałkańskich do administracji Albanii.

## Co mówi Europa?

### Upomnienia mocarstw. — Fotopieranie prowokacji serbskich.

**Budapeszt. (Tel. wł.)** W kołach delegatów twierdzą, że belgradzcy posłowie mocarstw trójprzymierza ze względu na wymijającą odpowiedź Pasicza, daną Ugronowi — uczynią nowy krok u rządu serbskiego.

**Berlin. (Tel. wł.)** Także posłowie Anglii i Rosyi oświadczyli Serbii, że ich rządy nie będą popierały polityki, której celem jest podział Albanii.

**Londyn. (TBK).** „Times” piszą, że niema celu dalsze przelewanie krwi, skoro państwa bałkańskie osiągnęły swój zamiar. Ostrzeżenie Bułgaryę chociażby przed częściowym zajęciem Konstantynopola, bo to nie może dać jej żadnej korzyści, tylko przyniesie szkodę. Bułgaria nie może liczyć na dalsze poparcie Europy, jeśli przekroczy umowę. Co się dotyczy Serbii, sądzi, że można jej życzyć tylko, aby utemperowała swe zachowanie się i była w żądaniach swych umiarkowana, tak, jak to czyni Bułgaria. Wówczas życzenia jej mogą być uwzględnione, ale niech pamięta, że cipliwość Europy nie jest nieskończona. Słuszne żądania Serbii będą uznane, ale sama popsuje swe stanowisko, jeśli będzie postępowała prowokacyjnie. Z powodu jej żądne z mocarstw nie da się wciągnąć w jakiś konflikt.

**Londyn. (TBK).** „Westminster Gaz.” występuje przeciw zamierzonej częściowej okupacji Konstantynopola przez Bułgarów i potępia zachowanie się Serbii wobec konsula austro-węgierskiego w Prizrendzie, Prochaski. Z uznaniem podnosi pojednawczy ton, z jakim hr. Berchtold traktuje sprawę tego konsula i stwierdza, że Austro-Węgry trzymają się spokojnie planu odroczenia ugody ze Związkiem bałkańskim aż do odroczenia wojny. Pismo to oświadcza dalej, że oświadczenie hr. Berchtolda na korzyść autonomii Albanii jest rzeczą roztropną i uczynione zostało w interesie państw bałkańskich. Serbia może się zadowolić dobrem połączeniem kolejowym do portu neutralnego.

**Paryż. (TBK).** Dzienniki tutejsze twierdzą, że stanowisko Serbii budzić musi poważny niepokój.

„Echo de Paris” podnosi, iż w francuskich kołach politycznych panuje przekonanie, że sprawa serbska musi być tak rozstrzygnięta, aby nie

wywołać zatargu, któryby narażał na szwank pokój europejski. Pismo to sądzi dalej, że politycy państw bałkańskich powinni słuchać napomnień rosyjskich.

W Paryżu panuje przekonanie, że rokowania między Serbią a Austrią będą się jeszcze dalej torzyły.

„Figaro” omawia oświadczenie hr. Berchtolda i podnosi, że Serbowie przez swe nieprzejednane stanowisko utracą sympatyę Europy i nic nie zyskają.

**Paryż. (TBK).** Korespondent belgradzki „Tempsa” donosi, że także poseł rumuński zawiadomił Pasicza, że rząd rumuński przyłącza się w zupełności do stanowiska Austro-Węgiei.

**Paryż. (Tel. wł.)** Dzienniki wzywają Serbię, by ze względu na onegdajszą mowę Berchtolda zaniechała oporu a jej mężowie stanu w wywiadach byli bardziej ostrożni. „Petit Parisien” w wywiadzie donosi, że Pasicz sytuację o tyle oznacza zmienioną, iż zastępcy Włoch i Niemiec zawiadomili go o poparciu, jakiego ich mocarstwa udzielają Austrii. Co z tego wynika, okażą najbliższe dni.

**Kolonia. (TBK).** „Koeln. Ztg.” omawiając w telegramie z Berlina onegdajsze oświadczenie hr. Berchtolda podnosi, że po tem przemówieniu nie uda się nikomu dowiedzieć, jakoby Austrija zajmowała stanowisko agresywne. Hr. Berchtold w poczuciu siły przemawiał bardzo umiarkowanie i łagodnie. Jasne jest, że Serbia prowadzi teraz politykę prowokującą.

**Frankfurt. (Tel. wł.)** „Fr. Ztg.” tak przedstawia sytuację w artykule sytuacyjnym datowanym z Wiednia: Nadszedł obecnie krytyczny moment, którego obawiano się od początku zawiązań bałkańskich, a który nie daje żadnej pewności co do tego, na jaką stronę waga losu się przechyli. Postępowanie Serbów wobec austriackiego konsula Prohaski oznacza już ostateczną granicę, do której posuwać się może małe państwo wobec swego wielkiego sąsiada. Austro-Węgry nie mogą dłużej zwlekać i muszą uczynić krok energiczny. Jest to już ostatnia godzina. Jeżeli Serbia liczy na powstanie w Austrii, na odmówienie posłuszeństwa ze strony wojsk słowiańskich i na pomoc Rosyi, to prowadzi grę „à la banque” i nie można nie potępić takiego stanowiska w sposób jak najbardziej energiczny. W najwyższych sferach monarchii wiedzą, że w danej chwili mogłaby Austrija z całą pewnością przywołać na pomoc trójprzymierze.

**Wiedeń. (Tel. wł.)** Prof. Lammasch proponuje w jednym z dzienników tutejszych, aby sprawę konsula Prohaski przedłożono do rozstrzygnięcia Trybunałowi rozjemczemu w Hadze.

### Wszystko ta gwałda!

**Petersburg. (TBK.)** Agencja telegraficzna donosi: Wiadomość o rzekomej uchwale mobilizacji kilku okręgów wojennych, postanowionej na dzień 21. b. m. jest nieprawdziwa i jest tylko spekulacją giełdową.

**Petersburg. (TBK).** Ag. petersburska na podstawie upoważnienia z kompetentnej strony przeczy doniesieniu Agencji ateńskiej, jakoby rząd rosyjski uznał obsadzenie Salonik przez Grecyę.

**Petersburg. (Tel. wł.)** „Now. Wr.” donosi, że między posłem rosyjskim w Belgradzie Hartwigiem a min. Sazonowem powstały poważne różnice na tle stosunku Rosyi do Serbii. Hartwig pragnął, by Rosya czynnie poparła Serbię, Sazonow był temu przeciwny. Urzędowo przeczą tej wiadomości.

**Petersburg. (Pet. Ag.)** Doniesienia o różnicach zdań między Sazonowem a przedstawicielami Rosyi w Wiedniu, Konstantynopolu i Belgradzie są zupełnie zmyślone.

### Apetyty Rumunii.

**Kolonia. (Tel. wł.)** W sprawie stanowiska Rumunii oświadcza, że Rumunia żąda nie tylko Slistryi, ale i dalszych części Bułgarii. Bułgaria godzi się na odstąpienie tylko części Dobrudży. — Sprawa ta może wywołać dalsze zawiąkania.

## O zawieszenie broni.

**Sofia. (Ag. Bułg.)** W odpowiedzi na depeszę wielkiego wezyra do króla, rząd porozumiewszy się ze sprzymierzonymi gabinetami, zawiadomił Portę, iż wyznaczył już pełnomocników, aby ułożyli z generalissimusem tureckich armii warunki zawieszenia broni a następnie przystąpili do zawarcia pokoju.

**Wiedeń. (Tel. wł.)** „Presse” donosi, że generał Sawow jutro przesłał głównemu wodzowi armii tureckiej Nazimowi warunki państw bałkańskich co do zawieszenia broni. Sawow zażąda oświadczenia się na nie do 24 godzin.

**Konstantynopol. (TBK).** Ze źródeł oficjalnych donoszą, że gdyby państwa bałkańskie postawiły zbyt trudne warunki pokoju, a mianowicie oddanie Adrianopola i Skutari, to wojna będzie dalej trwała.

**Sofia. (Ag. Bułg.)** Rząd odpowiedział reprezentantom wielkich mocarstw, że dziękuje im za ich chęci pośrednictwa, ale wobec faktu że Porta zwróciła się wprost do Bułgarii, rokowania odbywać się będą bezpośrednio.

## Walki pod Czataldżą.

**Berlin. (TBK).** Do B. Wolfa donoszą z Konstantynopola: Obiega pogłoska, jakoby lewe skrzydło bułgarskie w okolicy Derkos odniosło pewne korzyści, albowiem burza na Czarnem Morzu nie pozwoliła flocie tureckiej przyjść z pomocą wojskom lądowym.

**Frankfurt. (TBK).** Do „Frankfurter Ztg.” donoszą z Konstantynopola, że Mahmud Muktar basza podczas objazdki wywiadowczej trafiony został trzema kulami.

**Sofia. (Ag. Bułg.)** Na kilku punktach linii obronnej Czataldży rozpoczęły się walki, aby przygotować teren do dalszych operacji.

**Konstantynopol. (Tel. wł.)** Generalissimus Nazi basza depeszuje pod datą 18. b. m.: Daliśmy walczyliśmy z mniejszymi sukcesami. Walka artylerii trwała na całej linii. Piechota bułgarska, która zaatakowała nasze warowne pozycje, została odparta.

**Konstantynopol. (TBK).** Wczoraj o godz. 2-ej popołudniu wielki wezyr otrzymał telegram donoszący, że część armii, tworzącej ósmą dywizję, wczoraj rano odparła Bułgarów, gdy zbliżyli się do frontu tureckiego. Bułgarzy ponieśli wielkie straty. Gdy nadeszła piechota bułgarska usiłowała zaatakować front turecki została również odparta z wielkimi stratami. W lka artylerii toczyła się na całej linii.

**Konstantynopol. (Tel. wł.)** Wylądowało razem 2500 żołnierzy europejskich. Sprawilo to z początku popłoch wśród ludności, Grecy poczęli nawet zamykać sklepy, dopiero później uspokojono się.

**Paryż. (Tel. wł.)** Z Tulonu donoszą, że ministerstwo marynarki poleciło jeszcze jednemu okrętowi odplynąć na wody bałkańskie.

## Zajęcie portu Alessio.

**Rjeka. (urzędownie).** Serbskie i czarnogórskie wojska obsadziły wczoraj wieczorem Alessio.

**Rjeka. (TBK).** Port Alessio został zajęty przez armię czarnogórską pod wodzą gen. Martinowica i armię serbską pod wodzą gen. Jankowica. Turcy po słabym oporze poddali się. Wojska serbskie i czarnogórskie powitały się bardzo serdecznie, wnosząc okrzyki na cześć królów Mikołaja i Piotra.

Ks. Daniło, który chorował z powodu przeziębienia się, powrócił już do głównej kwatery.

**Belgrad. (TBK).** Według doniesień prywatnych w walkach pod Monastyrem zabito lub ranniono 17.000 Turków. Wartość zdobytych zapasów wynosi 50 milionów dinarów(?).

**Belgrad. (TBK).** O zdobyciu Monastyru donoszą następujące szczegóły: W ciągu dwudniowej walki, która była bardzo gwałtowna, prócz całego frontu konna serbska obsadziła miast nad Czerną i ustawiła się na południe od tego mostu. Dywizja Morawy zmusiła artylerję turecką na skrzydłach zachodnich do milczenia i zdobyła cztery armaty oblężnicze i jedną baterję górską. Wojska tureckie usiłowały dotrzeć do

Ochridy, ale po gwałtownej walce zostały odparte. Nad wieczorem Serbowie zajęli wszystkie pozycje i osaczyli miasto.

### Ostre strzały wiwatowe.

**Saloniki.** (T. wł.) Podczas uroczystego wjazdu króla greckiego do Salonik, bateria grecka strzelała „na wivat” ostrymi pociskami w braku ślepych (!) 20 z nich padło w pobliże austr. pancernika „Marya Teresa”, którego komendant wniósł z tego powodu zażalenie.

### Demonstracje filoserbskie w Austrii.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że rozwiązanie rad gminnych w Splicie i Sebenico i usunięcie tamtejszych burmistrzów i radnych natrafiło na znaczne trudności. W Splicie wzbranił się burmistrz i radni oddać klucze i złożyć urząd, tak że starosta musiał ich usunąć z ratusza przy pomocy żandarma. Takie same rzeczy odegrały się w Sebenico.

### Przeciw zawleczeniu cholery.

**Wiedeń (TBK).** Z powodu wypadków cholery w Konstantynopolu i okolicy, ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło dozór podróży i towarów, przybywających z Turcji europejskiej.

### Delegacje wobec wojny.

**Budapeszt.** (TBK). W delegacji austriackiej w dalszym ciągu obrad nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych del. Langenhana (niem. post.) w imieniu delegatów, należących do niemieckiego Związku narodowego polemizował z wywodami p. Leo w sprawie antypolskiej polityki Prus. Rzekł, że wywody p. Lea ze względu na ostry ton, w jakim były sformułowane, a w jakim dotychczas gdy Polacy w delegacji austriackiej nie przemawiali, wywołały wśród Niemców uzasadnione zdziwienie. Niemcy delegacji pojmują, że każdy narodo-wo czujący Polak musi w uczuciach swych stać po stronie swych braci, dotkniętych pruską polityką względem Polaków. Ale od tych uczuć do tego wniosku, jaki Polacy w myśl oświadczeń swego prezesa wysnuli, jest jeszcze droga daleka. Niemcom w Austrii nigdy na myśl to nie przyszło, by żądać wmięszania się naszego sojusznika do naszej polityki wewnętrznej.

Mowca sądzi, że przemawia w imieniu wszystkich Niemców Austrii, jeżeli stanowczo zaprotestuje przeciw uzależnieniu naszej polityki sojuszowej od wewnętrznych stosunków nawet nie całej Rzeszy niemieckiej, lecz jednego państwa związkowego. Niemcy austriaccy trwają przy tróprzymierzu, a w szczególności przy sojuszu z państwem niemieckim nie tylko dlatego, że jest to dla nich potrzebą serca, lecz przede wszystkim z tego powodu, że są przekonani, iż taka polityka sojuszowa jest dla całej monarchii jedynie właściwa i że Austria pragnęłaby tego sojuszu nawet wówczas, gdyby ani jeden Niemiec nie był jej obywatelem.

Sojusz ten w czasie, w którym cała monarchia była w wielkim niebezpieczeństwie, utrzymał pokój i porządek, a więc umożliwił rozwój gospodarczy, jaki specjalnie w latach ostatnich zauważyliśmy także w Galicyi. Ale i bez względu na to, nawet odnośnie do momentów narodowych Polakom ten bliski stosunek do Niemiec musi bezwarunkowo być bardziej sympatyczny, niż np. podobny stosunek do Rosyi, która jedynie tu wchodzi w rachubę, a w której Polacy są przecież inaczej traktowani, niż w Prusiech.

Z oświadczeń p. Leo wynika, że prądy radykalne wśród ludności polskiej wzmogły się i odepchnęły w tył słynną i niejako wzorową, mądrą politykę Polaków, która także dla narodu polskiego w Austrii zawsze wydała dobre owoce. — Mowca wyraził nadzieję, że posłom polskim rychło uda się powrócić do polityki.

### Jeszcze protest przeciw wywłaszczeniu.

Del. Biały wskazał na to, że Polacy nie mogą patrzeć obojętnie na to, jeśli w państwie ściśle zaprzyjaźnionem z naszą monarchią, kuje się przeciw Polakom ustawy wyjątkowe. Polacy

przyznają, iż w monarchii austro-węgierskiej mogą lepiej niż gdziekolwiek rozwijać się ekonomicznie, kulturalnie i narodowo. Wiadomo też, że Polacy spełniają swe obowiązki wobec państwa i popierają je ze wszystkich sił, ożywieni życzeniem, aby monarchia była silna i potężna, i aby jej głos był zawsze i wszędzie słuchany i reprezentowany. W myśl tej zasady Polacy zawsze dbali o mocarstwowe stanowisko monarchii i o rozwój siły zbrojnej i uchwalali wszystkie potrzeby. Polacy popierali politykę zewnętrzną monarchii, pomimo, iż od połowy ósmego dziesiątka lat ubiegłego stulecia podnosili wątpliwości z okazji postępowania Prus wobec Polaków. W Prusiech uchwalają ustawy wyjątkowe przeciw Polakom, pozbawia się ich ziemi ojczystej, chociaż Polacy byli zawsze lojalnymi obywatelami i nic nie robili takiego, co by usprawiedliwiło zarządzenia wyjątkowe, stosowane do nich przez rząd pruski. W czasie wojny duńskiej i francuskiej polscy żołnierze i oficerowie walczyli dzielnie, co uznał nawet Bismarck. Nadzieje Polaków, iż ustawa wywłaszczająca nie będzie stosowana, nie spełniły się. Polacy chcą jeszcze wierzyć w sprawiedliwość rządu pruskiego i sądzą, że ustawa wywłaszczająca nie będzie wykonana. Mowca miałby wielką chęć głosowania przeciw budżetowi ministerstwa spraw zagranicznych, jeśli zaś tego nie czyni, to tylko dla tego, że pragnie utrzymać solidarność Koła polskiego i dać dowód wdzięczności dla Korony i państwa.

Del. Udrzał polemizował z wywodami del. Wolffa. Podniósł, że politycy czescy pragną pokoju i utrzymania dobrych stosunków z państwami bałkańskimi. Port adryatycki dla Serbii nie byłby połączony ze szkodą dla interesów monarchii, owszem agraryusze powitaliby go nawet z zadowoleniem.

Przew. Merweldt oświadcza: Dowiaduję się ze st nograficznego protokołu, że del. dr. Biały mówiąc o działalności ustawodawczej państwa zaprzyjaźnionego, użył wyrazów sprzeciwiających się zasadom międzynarodowej uprzejmości, która jest zwykłą w obradach delegacji. Wyrażam moje ubolewanie z tego powodu.

(Del. Biały według telegramu naszego korespondenta, w jednym miejscu swego przemówienia wyraził się, że **dzicy w Afryce nie wydali by takiej ustawy, jaką wydano w Prusiech**. Na to oburzyli się delegaci niemieccy i zażądali odwołania tych słów, na co Polacy nie chcieli się zgodzić. Stało na tem, że przewodniczący wyraził ubolewanie. Red.).

Del. Kramarz prosi prezydenta, aby, jeśli będzie jeszcze kiedy wyrażał ubolewanie z powodu silnych wyrazów delegatów polskich dodał także, że **pojmuje to, iż Polacy tak przemawiają i że jest to dowodem wstrzemięźliwości z ich strony, którą my wszyscy u nich podziwiamy, gdy tak postępują, jak w obecnej chwili**. Mowca z zadowoleniem podnosi umiarkowany ton hr. Berchtolda, sądzi, że minister mówił tylko o możliwości rozwoju Albanii, ale nie mówił nic o tem, by tę możliwość należało koniecznie stworzyć, dlatego też hr. Berchtold nie jest jeszcze związany. Nie mamy powodu nadstawiać naszych kości za naród albański. Mowca nie widzi w tem niebezpieczeństwa, jeśli Serbia będzie miała port nad Adryatykiem, jeśli tam będzie port wojenny, to kto inny będzie go budował i wówczas z nim będziemy mieli do czynienia.

### Niech wie Europa!

Po przemowie p. Schöpfera zabrał głos p. Kozłowski i polemizował z wywodami del. Langeshana. Przytoczył głosy polityków z Rzeszy niemieckiej przeciw wywłaszczeniu i oświadczył, że jeśli wybi ni mężowie niemieccy w sposób tak stanowczy przemawiają przeciw polityce pruskiej wobec Polaków, **to nie można żądać od Polaków, aby milczeli**. Mowca nie chce nazywać zarządzeń rządu pruskiego właściwym mianem. Wyrazy nieparlamentarne są mówcy obce, a trudno w wyrazach parlamentarnych skwalifikować to, co się dzieje w polskich częściach Prus.

Kwestya polska na podstawie aktu kongresu wiedeńskiego i traktatów międzynarodowych: rosyjsko-pruskiego, rosyjsko-austriackiego i austriacko-pruskiego w r. 1815 została uregulowana. Na akt ten król pruski złożył przysięgę. W

wykonaniu tego traktatu wydano proklamacyę króla pruskiego w r. 1815, która wprawdzie podnosiła, że Polaków wciela się do monarchii, jednakże podnosiła, że Polacy nie muszą wyrzec się swej narodowości. Teraz uprawnienie Polaków jest pogwałcone przez ustawy wyjątkowe. Mowca nie identyfikuje słów del. Langenhana z zapatrywaniami narodu niemieckiego, przeciwnie przeciw postępowaniu rządu pruskiego apeluje do narodu niemieckiego, do jego poczucia sprawiedliwości, apeluje przed forum Europy.

Po przemówieniu referenta Bacquehema — przystąpiono do dyskusji szczegółowej, w ciągu której zabrał głos del. Masaryk i wobec wywodów dra Lea oświadczył, że Polacy rozumieją, jak Czesi są bardziej wstrzemięźliwi, niż Polacy, zwłaszcza w chwili, gdy tu otwarcie się oświadcza, że tylko Niemcy i Madziarzy są żywiołami, utrzymującymi państwo, jak to twierdził del. Wolf.

Po krótkiej dalszej dyskusji **przyjęto budżet ministerstwa spraw zagranicznych i budżet marynarki**.

### Minister Berchtold o Serbii.

**Budapeszt.** (TBK). Na wczorajszym posiedzeniu plenum delegacji węgierskiej, — hr. Berchtold podniósł, że zamiarem Austro-Węgieł jest utrzymać z Serbią na wszystkich punktach stosunki przyjazne. Spodziewa się, że Serbia uzna te zamiary. Co się tyczy żądania, abyśmy mogli z naszymi reprezentantami zagranicznymi bezpośrednio się porozumiewać, jak to zezwala prawo międzynarodowe, **to mowca ma nadzieję, że Serbia jaknajrychlej spełni to żądanie**.

### 6-mies. prowizoryum budżetowe.

**Wiedeń.** (TBK.) Rząd wniósł do parlamentu sześciomiesięczne prowizoryum budżetowe.

**Wiedeń** (Tel. wł.) „N. W. T.” donosi, że Rusini zapowiadają bezwzględna obstrukcyę przeciw prowizoryum budżetowemu. Rusini oświadczenia, że nie mają żadnego interesu w tem, by parlament obradował, skoro najpilniejsze żądania Rusinów nie są spełnione.

## KRONIKA

### Kalendarzyk:

Dziś 20. listopada (środa) rz.-kat.: Feliksa W. Gr.-kat.: Łazarza. Wschód słońca o g. 6:29 r., zachód słońca o g. 3:48 po południu.

### Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia: Pochmurno, czasem opady, nieco zimniej, południowo-wschodni młny wiatr. Galicya zachodnia: Pochmurno, czasem opady, nieco zimniej, północno-zachodni młny wiatr.

### Repertuar Teatru miejskiego we Lwowie

We środę: „Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 100 rocznicy urodzin J. I. Kraszewskiego”. Rozpocznie: Odczyt Władysława Mickiewicza, zakończy „Miód kasztelański”.

† **Bronisław Komorowski**, znany literat i dziennikarz, b. współpracownik „Gazety Lwowskiej”, urzędnik magistratu, zmarł wczoraj rano w naszym mieście. — Pogrzeb odbędzie się we czwartek o godz. 2 pop. z domu żałoby przy ul. Leona Sapiehy (bocznej) l. 1.

**Ponowna rozprawa przeciw Macochowi**, Macochowej, Starzewskiemu i Olesińskiemu, na skutek protestu prokuratora i apelacji skazanych od wyroku z dnia 7. marca b. r. rozpoczęła się wczoraj w Piotrkowie.

**Aresztowanie szpiega**. Do jednego z pism donoszą z Czerniowiec: Dnia 14. b. m. budnik kolejowy na linii Czerepkowce-Ruda, obchodząc jakiegoś człowieka stojącego na torze kolejowym, zajętego pilnie rysowaniem. Aresztowano więc rysownika i sprowadzono go na posterunek. Przy rewizji znaleziono przy nim plany kilku mostów i torów kolejowych, na przestrzeni lckany-Niepołokowce, oraz paszport rosyjski. Areszt-

wany nazywa się Bazyli Syrotiuk i jest słuchaczem teologii w Czerniowcach.

**Zaczadzenie.** Na budowie domu przy ul. 29 Listopada l. 20 zaczadzieli wskutek wczesnego zamknięcia zasuwy u picca, opalanego węglem dwaj robotnicy: Karol Burak i Jan Jakób. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło im pierwszej pomocy a następnie odwiozło w stanie groźnym do szpitala.

**Usiłowane włamanie.** Dzisiejszej nocy jać się nieznanymi sprawcy usiłowali się dostać do sklepu Mojżesza Dommera przy ul. Kordeckiego l. 4 i w tym celu już rozbili drzwi, jednak zostali spłoszeni przez domowników.

**Kradzież biżuterii.** W Busku złodzieje skradli z mieszkania tamtejszego rabina biżuterię wartości kilku tysięcy koron.

## Z SALI SĄDOWEJ.

### Zbrodnie apaszów lwowskich.

Rozprawa przeciw Białoniowi i Haniczowi w szybkim tempie posuwa się naprzód. Przewodniczący r. Lewicki nie robi z oskarżonymi ceremonii; bardzo też możliwe, że rozpisana na 5 dni, rozprawa ta skończy się w ciągu dni czterech.

Wczoraj rano przesłuchiowano dalej świadków, zeznających na okoliczności mniej ważne, epizodyczne, oraz kilka osób poszkodowanych przez kradzieże, poczem miano przystąpić do rozpatrywania sprawy tragicznej śmierci ajenta Kuranta. Przedtem postawił obrońca Białonia adw. dr. Ringel wniosek odbycia wizji lokalnej na Sygnalówce, w mieszkaniu Szopskich, gdzie zaszedł wypadek, a do wniosku tego przyłączył się prokurator, żądając nadto wizji lokalnej w rzeczywistości pp. Borkowskich, przy ul. Długosza, gdzie Hanicz miał zamordować Bieniarza i Oryszczuka. Wnioski te poparł obrońca Hanicza dr. Morawski.

Trybunał jednak odmówił wszystkim tym wnioskom. Wówczas imieniem ławy przysięgłych przedstawił p. A. Bieniecki prośbę, aby trybunał jednak taką wizję postanowił, gdyż sędziowie przysięgli tylko w takim razie będą sobie mogli wyrobić zdanie o winie oskarżonego. Trybunał jednak i tym razem konsekwentnie prośbę ławy odrzucił, nie zgodził się też na ponowny w tym

względnie wniosek obr. dr. Ringla, poparty twierdzeniem, iż protokół wizji lokalnej, dołączony do aktów, jest nieważny z powodu braku podpisu sędziego śledczego i innych nieformalności. Po załatwieniu tej kwestii przystąpiono do dalszego słuchania świadków.

Zeznania tych dalszych świadków odnosiły się bądź do rozmaitych kradzieży, których popelnienie zarzuca akt oskarżenia obwinionym, bądź do zbrodni morderstwa przy ul. Długosza. Niestety zeznania świadków nie rzuciły na tę sprawę decydującego światła. W szczególności nie zjawiał się ważny bardzo dowodowy świadek Hreczuk, odczytanie zaś jego zeznań nie wypełniło luki. Inni świadkowie dowodowi, mianowicie więźniowie Mucha-Góralewicz i Ochęduszko, którzy pierwotnie obciążyli Hanicza, obecnie wyparli się wszystkiego.

Sprawa zamordowania ajenta Kuranta będzie rozpatrywana dzisiaj.

## Depesze „Ekonomisty”.

### Z giełdy.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Z powodu wiadomości o nieprzejednanym stanowisku Serbii, jakoteż wskutek onegdajszej mowy hr. Berchtolda w delegacjach, zapanowała na wczorajszej giełdzie przedpołudniowej tendencja słaba. Interes obracał się w ciasnych granicach, ponieważ spekulacja oczekuje dalszego rozwoju konfliktu serbsko-austriackiego.

Kredyty zatrzymały się na 605, koleje państwowe na 607, Alpiny 966, Skoda straciła 5 K, w szrankach praskie żelazo straciło 48 K, spirytus młodoboślański 60, Karpaty 8 K. — Renty stały znów słabiej.

## Sprawozdania giełdowe i towarowe.

### Spirytus.

**Wiedeń 19 listopada 1912** (telefon własny). Za towar kontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płaceno 56— do 57—, Gotówką — i — Tendencja: bez zmiany.

### Ropa.

Dzienne ceny ropy targu lwowskiego z dnia 19 listopada 1912 r.

Pośród stołów przy których grano w bridge'a i pokera, kilku zupełnie kosmopolitycznych graczy zaimprovizowało bakarata. Bakarata bez bankiera, małeńka „kolejka”, krążąca około dywanu i opróżniająca w przejściu niebaczne ręce, na korzyść rąk roztrzygniętych graczy.

W chwili, gdy markiza Vorisaka wchodziła, dziwny zbieg kart, ściągał właśnie na grających w bakarata powszechną uwagę. Partya dosięgła tego punktu roznamiętnienia, gdy gra przestaje być przyjemnością, a przeradza się w walkę. Dwie kobiety Niemka i Angielka, z których pierwsza siedziała za stołem z kartami w ręku, a druga stała obok i grała do bankiera — wzniosły pomiędzy sobą wielki stos banknotów. Angielka przegrała pięć razy z rzędu i jej to złożyło się na ten zwal banknotów, który stosownie do zasad „kolejki” stawała się obowiązkowo szóstą stawką, o ileby gra ciągnęła się dalej.

Niemka liczyła ironicznie i nieco wyzywająco:

— Pięćdziesiąt, sto, dwieście... Jest czterysta yenów.

Uparta Angielka rzuciła wyzwanie:

— Banco!

Spojrzenia ich skrzyżowały się z wyrazem bynajmniej nie słodkim. Ich palce zetknęły się, chwytając karty, jakby chciały się wzajemnie podrapać.

— Osiem!

— Tylko pięć!

Wszczął się gwar i Niemka wygrała raz jeszcze.

Nic nie jest dla Japonki bardziej obce, jak gra, w tem znaczeniu, jakie ma ten wyraz, gdy idzie o bakarata. Japonia zna tylko specjalny rodzaj malowanych delikatnie w ptaszki i kwiatki kart, króremi grają młode dziewczęta

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego sensała Alfonsa Gostkowskiego, Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1039. Ceny podane w halerczach za 100 kg. loco cysterna, stacya Borysław, zamknięcie notowań godz 5 popoł.

Waluta (termin dostawy):

30 listopada	712—714
31 grudnia	724—726
grudzień-styczeń-luty	734—736
styczeń-luty-marzec	742—744
rok 1913	770—780

Tendencja. Po zamknięciu wczorajszych notowań ceny silnie poszły w górę, następnie jednak się cofnęły i ostatecznie zapanowało na targu usposobienie wyczekujące. Zawarto transakcje na kilkadziesiąt cystern na grudzień, i kilka „premiów” na grudzień i styczeń, inne terminy podano przypuszczalnie.

### Zboże.

**Budapeszt dnia 19 listopada 1912.**

Pszenvica na kwiecień 1913 12:04—00:00. Żyto na kwiecień 10:54—00:00. Owies na kwiecień 10:92—00:00. Kukurudza na maj 7:92—0:00.

Oferty: mierne.

Chęć kupna: mierna.

Uspობienie: silne.

Pogoda: pochmurno.

### Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

**Wiedeń, dnia 19 listopada 1912.**

Dzisiaj o godz. 2:30 popoł. notowano.

Akcyje austr. Zakładu kredyt. 605:00. Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 792:00. Akcyja Anglobanku 315:00. Akcyje Unionbanku 373:—, Akcyje Länderbauku 435:—, Akcyje Bankvereinu 500:50, Akcyje Bodenkredit 1157:—, Akcyje galic. Banku hip. 638:—, Akcyje Praskiego Banku kredytowego 000:—, Akcyje kolei państwowych 677:00. Akcyje kolei pol. 104:—, Akcyje kolei poln. 4800—0000, Akcyje kolei czerniowieckiej 000:00, Akcyje Alpiny 965:—, Akcyje Rima Muranyi 696:—, Akcyje Prag. Towarz. żel. 3292—0000, Akcyje Fabr. broni 1015:50, Akcyje tureckie tytoniowej 233:00. Akcyje gal. Karpackiego Tow. naft. 741:—, Oblig. weg. indemniz. —, Renta majowa 84:55, Renta kor. austr. 84:60, Renta kor. weg. 84:35, 56 l. list. Tow. kred. z emsk. 83:25 4-proc. listy Banku hipot. 86:50, 4 pół proc. l. Banku hip. 93:15, 5-proc. list. Banku hipot. —, 4 proc. listy banku kraj 85:25, 4 i pół proc. B. r. 93:75, 4-proc. gal. Oblig. prop. 96:—, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1893 83:75, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 86:—, 4-proc. pożycz. m. Krakowa 83:90, Losy tur. 212:00. Marki 118:07, Ruble 254:25, 5-proc. renta rosyjsk. 190:3 r. —, Akcyje Skoda 740:00 Galic. Bank kred. — — —, Powsz. Bank depozytowy 518:—, Nowa renta koron. austr. —, — —, Bulgary — —.

Uspობienie: słabe z powodu sytuacji politycznej.

CLAUDE FARRERE.

39

## WALKA.

Przełożyła

Jadwiga Mroczkowska.

Podano „cocktaile”. Markiza Vorisaka musiała przyjąć kieliszek z ręki mrs. Hockley.

Książę Alghero wsunął sobie nanowrót pod ramię małą rączkę, wolną teraz od rękawiczki.

— Z pewnością — rzekł — oficer, który ma szczęście walczyć, nie zniósłby, aby żona jego pograżała się w smutku, podczas gdy on wygrywa bitwy!...

— To doskonale powiedziane! — potwierdziła mrs. Hockley. Kazała podać więcej likierów.

Za chwilę markiza Vorisaka wciąż zajęta rozmową z księciem Alghero, weszła do sali gry.

Od pewnego czasu była w stanie odrzucenia. Było jej bardzo gorąco, a skronie jej pulsowały, jakby w dziwnej jakiejś gorączce.

Wrzała w niej jakaś bezprzynowa wesołość i chwilami wybuchała nazęwnątr w postaci gwałtownego śmiechu. Teraz, czując na nagiej swej ręce pieszczotliwy uścisk ramienia, na którym się wspierała, odpowiadała nań uprzejmie dotknięciem swych palców i dłoni. Japońskie damy pijają narodowe sake. Lecz sake jest tak słabym trunkiem, że pija się je tak, jak my pijamy ocukrzony wino — pełnymi czarkami i na gorąco, w przeciągu jednej nocy można połknąć trzy tuziny czarek „sake”.

Amerkański „cocktail” posiada mniej łagodne własności, a nawet szampan francuski, gdy się do niego doda odrobinę alkoholu.

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej”.

Redaktor naczelny: Dr. ROGER BATTAGLIA.

Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.

Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa” ul. Sokoła l. 4.

(C. d. n.)